



Przyjechał rowerem z Katowic, by wystartować w Susz Triathlon! „Młodzież musi wiedzieć, że można”

data aktualizacji: 2024.06.26



Marian Górski (lat 66) pojechał rowerem z Solca Kujawskiego do Katowic, by przebiec tam 65 km. Następnie przyjechał - też rowerem! - z Katowic do Solca Kujawskiego, potem do Grudziądza, a na koniec do Susza, gdzie po raz kolejny wystartuje w zawodach triathlonowych na dystansie ½ Ironmana! A to nie koniec jego wakacyjnej wyprawy.

To **niezwykły człowiek** - bez dwóch zdań! Już na dzień dobry, gdy zadzwoniliśmy do **pana Mariana**, na pytanie, czy może akurat teraz rozmawiać, odpowiedział naszym swojskim: „**jo**”. Czyli nasz! Bo jak się okazuje, **Marian Górski pochodzi z Grudziądza**, gdzie jo jest także w użyciu.

Obecnie mieszka **w Solcu Kujawskim**, jednak przez **36 lat** żył i pracował **na Górnym Śląsku**.

**- Przez 25 lat pracowałem pod ziemią, w kopalni.
Obecnie jestem na emeryturze**

- mówi nam pan Marian.

Górski stał się triathlonistą **12 lat temu**, ponieważ ... **znudziło mu się bieganie** jako takie.

**- Chciałem coś zmienić w swoim sportowym życiu.
Postanowiłem rozpocząć przygodę z triathlonem.
Pierwszy start zaliczyłem w Malborku na dystansie
pełnego Ironmana, następnie był mój pierwszy start w
Suszu, już na połówce IM**

- wspomina pan Marian, który obecnie ma zaliczonych **7 startów** na pełnym **Ironmanie** (3,8 km pływania, 180 km jazdy na rowerze i 42,2 km biegu) oraz **10** na połówce IM.

O przyjeździe do miasta tak zanego sportowca poinformował już także **Susz Triathlon** w swoich social mediach.

Panie Marianie - szacun 100%!!!

Życzymy Wam, abyście byli jak pan Marian Górski (na zdjęciu) i w wieku **66 lat** wykazywali się takim **hartem ducha (i ciała)**, jak nasz bohater – to słowo klucz.

Otóż pan Marian **już po raz 11 (!) przyjechał do Susza z Katowic ROWEREM!!!** Pokonał zatem w ten sposób **dystans ponad 400 km!** Urodzony w **1957 roku** triathlonista właśnie dziś zameldował się w naszym centrum dowodzenia, czyli w hali **CSiR Susz**. Będzie to dla niego **10 start w #susztri**. Naszemu bohaterowi będzie można kibicować podczas sobotniej rywalizacji na dystansie 1/2 Ironmana.

Trzymamy kciuki! Oby więcej było takich SPORTOWCÓW.

- informował wczoraj ST.

Jak się okazuje, zanim Marian Górski przyjechał do Susza, to zaliczył **niezłą wyprawę rowerem** po Polsce.

- Z Solca Kujawskiego pojechałem do Katowic, gdzie wystartowałem w biegu na 65 kilometrów, był to bieg jubileuszowy mojego kolegi. Następnie z Górnego Śląska, przez Solec i Grudziądz, przyjechałem do Susza. Trasa z południa kraju do stolicy polskiego triathlonu zajęła mi pięć dni

- wylicza pan Marian.

To jednak nie koniec, bo po starcie w Susz Triathlon sportowiec/(nie)emeryt wybiera się w ... **pieszą pielgrzymkę z Suwałk do Wilna!!!** Tak jest, proszę państwa - **Górski się nie zatrzymuje!** Zresztą, to już jego tradycja, że po starcie w Suszu rusza w pielgrzymkę na Litwę.

- Pisziesz o mnie artykuł? Bardzo dobrze. Młodzież musi wiedzieć, że można. A teraz idę na trening, trochę popływać

- dodaje na koniec Marian Górski.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75022-przyjechal-rowerem-z-katowic-by-wystartowac-w-susz-triathlon-mlodziez-musi-wiedziec-ze-mozna>